

Mieszkańcy Ziemi Tarnowskiej spełnili swój obywatelski obowiązek oddając głosy na kandydatów FJN

30 — maja — dzień wyborów do Sejmu i rad narodowych — mamy już za sobą. Oddaliśmy swe głosy! Dzień ten był ukoronowaniem wielotygodniowej rozmowy, jaką partia prowadziła z całym społeczeństwem. Był podsumowaniem bogatej w wnioski i postulaty dyskusji wielu spotkań i narad przedwyborczych.

Z całego kraju nadechwały meldunki o wysokiej frekwencji, o szczególnej atmosferze łączącej powagę z odświętną radością i swobodą. Również i w naszej dzielnicy do czterech obwodowych komisji wyborczych udawali się pracownicy Zakładów Azotowych wraz z rodzinami, by zdecydować o składzie Sejmu PRL, wojewódzkiej, miejskiej i powiatowej rady narodowej. Decydowali o sprawach wagi ogólnopolskiej i sprawach codziennych nam i bliskich. Znamy już wyniki wyborów.

Znamy posłów ziemi tarnowskiej do Sejmu, są nimi: mgr. inż. TADEUSZ GEDE — I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, tow. MIECZYSLAW HEBDA — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, dr FRANCISZEK MLECZKO — dyr. Technikum Ceramicznego w Łysej Górze, inż. STANISŁAW OPALKO — dyr. naczelny Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie i tow. EUGENIA KOWAL — robotnica Niedomickich Zakładów Celulozowych w Niedomicach. Wszystkich ich znamy i cenimy. Ich dotychczasowa praca i działalność jest rekojmią, że będą nas godnie reprezentować w najwyższej instancji — Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wybraliśmy również radnych do WRN w Krakowie.

wie, MRN i PRN w Tarnowie. Są wśród nich pracownicy Zakładów Azotowych w Tarnowie, nasi towarzysze pracy: mgr W. GRYGIEL z-ca dyrektora do spraw inwestycji, dr R. Nagórzański naczelny lekarz zakładów, B. Witkiewicz — prac. umysłowy, A. Prosiowicz — przewodniczący ZZ ZMS, Stanisław Wolsza — pracownik Zakładu „Kapro”, Mieczysław Bryła — kierownik

Działu Kadr, Edward Urban — przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS, Ireneusz Horbaczewski — pracownik Zakładu Syntezy, Tadeusz Szopa — pracownik Zakładu Transportu, inż. J. Wiśniewski — z Zakładu Nawozów, Mieczysław Gibala — pracownik Zakładu Elektrycznego, Jan Ruszel — pracownik Zakładu Syntezy, Maria Zaraneek — pracownica Katalizatorów.

Radnym PRN w Tarnowie wybrany został: Stanisław Lew — pracownik Zakładu Kaprolaktamu.

Serdecznie im wszystkim gratulujemy!



Obchody „Dnia Chemika”

Zaledwie kilka dni dzieli nas od święta chemików, obchodzonego w tym roku w powiązaniu z aktualnymi wydarzeniami w kraju.

Wybory do Sejmu i rad narodowych, obchody 20-lecia Odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych, uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka i Święta Ludowego — to akcenty, które obchodom „Dnia Chemika” nadają szczególny charakter.

W tarnowskich „Azotach” od kilkunastu już dni działa komitet organizacyjny obchodów święta chemików, który czuwa nad całością prac przygotowawczych.

W programie obchodów przewidziano:

● uroczystą akademię zakładową w auli Technikum Chemicznego (2 VI br. godz. 15.15)

● udział 50-osobowej delegacji zakładów w centralnej akademii we Wrocławiu (6 VI 1935)

● pochód młodzieży szkolnej i przedszkolnej ulicami osiedla, imprezy artystyczne i zabawę dla młodzieży (6 VI br. godz. 9—12) w parku obok ZDK

● imprezy sportowe (6 VI br. godz. 15—18)

● koncert orkiestry dętej w parku ZDK (6 VI br. 18—19)

● występy zespołów artystycznych WSK Rzeszów i ZDK „Azotów”, zabawę ludową — w parku ZDK (6 VI br. godz. 19—23)

● spotkania kierownictwa przedsiębiorstwa i władz związkowych z rencistami i inwalidami, odwiedzin pracowników chorych i ich rodzin (od 29 V — 4 VI br.)

Zorganizowany zostanie również rajd motorowy ulicami miasta Tarnowa.

(hw)

NAKLAD: 5000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

ROK III Nr 15 (46)

2—10 czerwca 1935 r.

Cena 50 gr

Spółeczny przegląd stanowisk pracy i realizacja budownictwa mieszkaniowego

— przedmiotem obrad Rady Zakładowej i Robotniczej

W OSTATNIEJ DEKADZIE MAJA ODBYŁO SIĘ POŁĄCZONE PLENUM RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ, NA KTÓRYM OMAWIAŁY BYŁY PROBLEMY SPOŁECZNEGO PRZEGŁĄDU STANOWISK PRACY I REALIZACJI PLANÓW BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

W wyniku wiosennego przeglądu nadesłano ogółem 509 wniosków. I tak np. w zakładzie syntezy komisje społeczne 75 wniosków, w zakładzie nawozów 62, elektrycznym 130 wniosków w zakładzie chloru 76. Najwięcej wniosków dotyczy zagadnień higieny pracy w procesach technologicznych, głównie hermetyzacji i wentylacji urządzeń. Jest także wiele wniosków

dotyczących porządku na stanowiskach pracy w halach produkcyjnych i na terenie zakładu.

W czasie przeglądu zrealizowanych zostało 36 wniosków. Do końca br. zaplanowano wykonanie 436 wniosków, 37 pozostanie do realizacji w następnych latach. Trudno w tej chwili powie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed V Kongresem Techników Polskich

Na warsztacie: rozwój nauki i techniki

Szybki i wszechstronny rozwój przemysłu wymaga dalszego doskonalenia organizacji badań i wzmocnienia placówek naukowo-badawczych. W związku z tym powołany został w „Azotach” Zakładowy Komitet Organizacyjny. Dla lepszego zorientowania się w działalności tej komórki, poprosiliśmy o wypowiedź z-cę kierownika Biura Projektów inż. BRONISŁAWA TWAR-DZICKIEGO, z-cę przewodniczącego powołanego komitetu.

Poznań po raz XXXIV

Już po raz trzydziesty czwarty producenci i handlowcy z kilkudziesięciu państw spotkają się w Poznaniu w dniach 13—27 czerwca na Międzynarodowych Targach celem zawierania transakcji handlowych. Targi Międzynarodowe stanowią naturalną i dającą duże możliwości okazję dla propagandy osiągnięć gospodarczych Polski i reklamy naszych towarów.

Możliwości te powstają dzięki poważnemu zainteresowaniu imprezą targową nie tylko społeczeństwem naszego kraju, ale również dzięki przyjazdowi na targi dużej ilości fachowców, handlowców i dziennikarzy z całego świata. Wśród dużej ilości wystawców znajdują się również nasze zakłady, które będą oferować odbiorcom zagranicznym następujące produkty: kaprolaktam, formalina, baxamina techniczna i farmaceutyczna, tiomocznik, kwas adypinowy, azotan amenu i tzn.

O wrażeniach z tegorocznych targów napiszemy w jednym z następnych numerów „TA”.

ZET

— W roku 1936 odbędzie się V Kongres Techników Polskich, jakie są jego założenia?

— Pierwszym głównym zadaniem jest opracowywanie założeń rozwoju nauki i ustalenie ważności i kierunków prac naukowo-badawczych oraz konstrukcyjno — doświadczalnych dla bieżących i perspektywicznych potrzeb gospodarki narodowej.

Drugim ważnym zadaniem jest zaplanowanie środków na rozwój nauki i techniki, jak również rozdzielenie ich w sposób zapewniający przede wszystkim realizację prac uznanych za priorytetowe.

Trzecim podstawowym zadaniem jest zapewnienie szybkiego wprowadzenia w życie osiągnięć naukowych i technicznych oraz ocena ekonomicznej efektywności przedsięwzięć w tym zakresie.

— A co będzie należało do zadań Zakładowego Komitetu Organizacyjnego?

— Do jego zadań należy w szczególności zatwierdzenie tez wynikających z ogólnozakładowej dyskusji, jak również przedyskutowanie specjalnych wniosków zgłoszonych w toku trwania dyskusji, przedstawionych przez sekretariat techniczny Komitetu Organizacyjnego, a do obowiązków sekretariatu należy: nadzorowanie ogólnozakładowej dyskusji w jej rzeczowym i czasowym przebiegu, prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z okazji „Dnia Chemika”

Ważne zadania

(Wywiad z przewodniczącym
ZG Związku Zawodowego Chemików
tow. T. Pawlakiem)

W związku ze zbliżającym się Dniem Pracownika Przemysłu Chemicznego, Papierniczego, Szkłarskiego i Ceramicznego — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików tow. Tadeusz Pawlak udzielił naszej redakcji wywiadu:

— Towarzyszu przewodniczący — jakie osiągnięcia w działalności związkowej uważacie za najważniejsze w okresie, który upłynął od ubiegłorocznego „Dnia Chemika”?

— Rok ubiegły upłynął pod znakiem wielkich wydarzeń politycznych. Należało do nich przygotowanie do IV Zjazdu naszej Partii, XX-lecia Polski Ludowej oraz obchodzony po raz pierwszy Dzień Chemika. Wokół tych wydarzeń koncentrowała się działalność naszego związku. Najbardziej masowym wyrazem poparcia dla tych doniosłych akcji politycznych były zobowiązania podejmowane przez nasze załogi. W wyniku ich realizacji przemysł chemiczny, jak również papierniczy, szklarski i ceramiczny znacznie przekroczył swoje zadania.

Uważam, że jest to najbardziej prawidłowy miernik naszej pracy. Od działalności produkcyjnej, od efektywności

naszej pracy zależy w ostateczności powodzenie działalności związkowej w dalszej poprawie warunków socjalno-bytowych załóg. Na ogół zadowalające wyniki ekonomiczne naszych zakładów znalazły swoje odbicie w wypracowanym w ubiegłym roku funduszu zakładowym. Jest on znacznie wyższy niż w latach ubiegłych i wyniósł np. w przemysle chemicznym 417 mln złotych tj. 7,9 proc. rocznego funduszu plac. Za rezultaty gospodarowania w 1933 roku załogi zakładów chemicznych uzyskały 335 mln zł tj. 6,9 proc. rocznego funduszu plac. Chciałbym podkreślić, że aktywność naszych załóg osiągnięta w ubiegłym roku ponownie przybrała na sile w okresie kampanii przedwyborczej i przygotowań do „Dnia Chemika”.

Tym razem z inicjatywą uczczenia czynem produkcyjnym tych wydarzeń wystąpiła załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita”. Na apel jej odpowiedzialny niemal wszystkie załogi, a wartość zobowiązań przekroczonego ponad ćwierć miliarda złotych. Zgodnie z postanowieniem uchwały VIII Krajowego Zjazdu, Związek nasz wspólnie z resortami i poszczególnymi zjednoczeniami prowadził w ubiegłym roku intensywne prace w zakresie przygotowania reformy norm i plac. Jak wiadomo zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w zakładach naszych trwają przygotowania do wprowadzenia reformy plac. Stwarza ona znacznie lepsze warunki dla materialnego zainteresowania wynikami pracy. Zwiększono bowiem stałą część płacy, a premie uzależniono od specyfiki poszczególnych przemysłów, zakładów oraz zadań w zakresie wzrostu produkcji, poprawy jej jakości itp.

— Z tego co powiedzieliście wynika, że nastąpiło dalsze udoskonalenie form i metod działania organizacji związkowej i samorządu robotniczego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka

DZIŚ DO PRZECYTANIA POLECAMY —

● Elektrociepłownia II w rozbudowie — str. 2

● Spacerkiem po Tarnowie — str. 2

● Egzaminowe refleksje — str. 3

● Przed wyjazdem na kolonię — str. 4

● Z sali sądowej — str. 4

● Aby młodzież więcej czytała — str. 5

● Wędkarze w przeddzień „Dnia Chemika” — str. 6

Z ostatniej chwili

25 lat temu

Niedawno obchodziliśmy 20 rocznicę wyzwolenia obozu oświęcimskiego. Była to okazja do wspomnień, do wyrażenia naszego sprzeciwu i oburzenia w stosunku do zachodniomocnych dążeń zmierzających do przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

W najbliższych dniach (12 i 13 VI br.) Tarnów obchodzić będzie 25 rocznicę wysłania pierwszego transportu więźniów politycznych do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Z tej okazji odbędzie się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę pomnika ku czci bohaterów poległych w walce z okupantem i w obozach koncentracyjnych, o twarcie wystawy martyrologii narodu polskiego, uroczystości przed budynkiem przy ul. 18 Stycznia, gdzie mieści się gestapowska kaźnia.

Udział w uroczystościach zapowiedzieli przedstawiciele partii, rządu i naczelnych władz ZBoWiD z J. CYRANKIEWICZEM na czele.

(bw)

W sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego

NOWE PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH

Wiele kolizji w ruchu pieszym, jak również w ruchu pojazdów mechanicznych, stwarzała niewyjaśniona sytuacja (brak przejść dla pieszych, nieoznaczenie podrzędności ulic itp.) na skrzyżowaniach przed bramą główną zakładów i obok OZR.

Ludzie przechodzili na drugą stronę ulicy na przebież przez skrzyżowania, stamtąd wracali tak samo, pojazdy jeździły jak popadło. Teraz kiedy staraniem władz zakładowych i służby ruchu komisariatu MO w Tarnowie-Swierczkowie wyznaczono przejścia dla pieszych, ruch winien odbywać się prawidłowo.

Pytanie tylko jak np. z budynku administracyjnego zakładów dostać się do klubu książki i prasy? Trzeba „zebrać” przejść na chodnik przy ulicy Lipowej, po kilkudziesięciu metrach przez kolejne przejście dla pieszych dojść przed klub, a stąd po załatwieniu sprawy wracać tą samą okólną drogą. Nawet przy niezbyt intensywnym ruchu, na przebycie tej trasy trzeba stracić ok. 30 minut.

A przecież o wiele prościej i łatwiej byłoby zrobić jeszcze jedno przejście, koło bramy zakładów, tak by wzdłuż terenu przedsiębiorstwa dojść chodnikami do klubu, czy Technikum Chemicznego.

Byłoby to wygodniej i bezpieczniej dla przechodniów.

NIELEGALNY PARKING MOTOCYKLI

Na placu przed budynkiem administracji zakładów, w miejscu gdzie widnieje tablica informacyjna z literą „P”, znajduje się postój dla samochodów osobowych i furgonów. Po drugiej stronie placu, obok zielenców przylegających do chodnika, też jest parking — tyle, że pojazdów motocyklowych i... nielegalny.

Prywatni posiadacze pojazdów motocyklowych postanowili okpić funkcjonariuszy MO i omijając przepisy zostawiają tu swoje „mechaniczne rumaki”. Szkopuł w tym, że zostawiają nie zamknięte bez zabezpieczenia. To stwarza możliwości kradzieży, gdyż tych pojazdów nikt nie pilnuje.

Komisariat MO w Tarnowie-Swierczkowie przypomina więc, że w omawianym miejscu nie wolno parkować pojazdów motocyklowych, a jeśli pojazdy są jednak parkowane, muszą być obowiązkowo zamknięte lub w inny sposób zabezpieczone przed kradzieżą.

Przy okazji warto wspomnieć, że w dziale kadr „Azotów” uzyskać można zezwolenia na wjazd pojazdu na teren przedsiębiorstwa. Tam zaś motocykle przechowuje się w parkingach, które w myśl zarządzenia dyrekcji założone zostały (lub są zakładane) przy oddziałach produkcyjnych.

Problem tylko w tym, że nie są one właściwie zabezpieczone (dziury w osiatkowaniu, brak zamknięcia, oświetlenia itp.), a pojazdy ustawiane są w różnych miejscach poza parkingami. Należałoby zająć się tą sprawą.

Elektrociepłownia II Społeczny przegląd stanowisk pracy

Jedną z najszybciej rozwijających się w okresie powojennym dziedzin produkcji chemicznej jest przemysł azotowy. Główne zadania tego przemysłu stanowi produkcja nawozów azotowych, które (obok nawozów fosforowych i potasowych) są w rolnictwie decydującym czynnikiem wzrostu wydajności produkcji roślinnej. Osiągnięcie obecnego poziomu produkcji nawozów azotowych możliwe jest dzięki dużym inwestycjom.

Żle jeździmy i chodzimy?

Często obserwuje się brak kultury jazdy, szczególnie u kierowców motocyklowych. A powinni oni pamiętać o tym, że nieprzestrzeganie przepisów drogowych, jest właśnie powodem licznych wypadków. Dla przykładu podajemy najczęściej spotykane wykroczenia: rozwijanie nadmiernej szybkości, wyprzedzanie na „trzeciemu”, niezatrzymanie się przed znakiem „stop”, niewskazywanie kierunku skrętu i wiele innych.

Pomimo corocznie przeprowadzanej bardzo pożytecznej akcji nauki prawidłowego poruszania się po ulicach, dzisiaj możemy stwierdzić, że wysiłek ten nie dał oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie wyznaczono miejsca dla przechodniów, malując na jezdniach zebry (choć nie wszędzie), ale część ludzi — woli je omijać.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o budowie Tarnowa II, którego pierwsze ciagi technologiczne mają rozpocząć produkcję amoniaku już w czerwcu. Teraz o rozbudowie EC II rozmawiamy z kierownikiem mgr inż. Zbigniewem KŁOSOWICZEM.

— W tej chwili główny nacisk kładzie się na rozruch drugiej części głównej rozdzielni EC-II, który ma duże znaczenie, ponieważ z rozdzielni tej będzie zasilana energią elektryczną trzecia z kolei chlorownia, cyjanowodor i inne obiekty Tarnowa II. Uruchomienie tej rozdzielni umożliwi rozruch mechaniczny i technologiczny tych obiektów.

Na tę nową część rozdzielni będą pracowały nowe turbogeneratory instalowane obecnie w EC-II. Dostarczą one energii elektrycznej dla Tarnowa II. Równolegle rozpoczyna się montaż IV kotła oraz IV turbozespołu EC-II z dostaw węglowych.

Terminowe ukończenie montażu turbozespołu i kotła, umożliwi pokrycie zapotrzebowania pary technologicznej i energii elektrycznej dla obiektów Tarnowa II.

Dodać należy, że od uruchomienia tej rozdzielni na EC-II, uzależniony jest terminowy rozruch pierwszych obiektów Tarnowa II.

Rozmawiała:
Maria Kotowska.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzień, czy wszystkie będą zrealizowane w terminie. Bowiem prawie wszystkie zakłady mają na swym koncie niewykonane wnioski jeszcze z roku 1964. Na ogólną liczbę 887 wniosków złożonych w roku ubiegłym, do realizacji pozostało 79. Niedotrzymanie terminu wykonania nie zawsze jest winą tych zakładów. Często np. brak jest funduszy inwestycyjnych, czasami brak dokumentacji projektowej, materiału, sprzętu i urządzeń, które niekiedy są importowane z zagranicy.

Dość duża jest liczba wniosków niezrealizowanych z powodu braku wykonawcy zaplanowanych robót.

Dyskutanci omawiali trudności, radzili nad ich usunięciem. Na wniosek tow. Jana Koczary, powzięto decyzję aby wszystkie wnioski niezrealizowane w roku ubiegłym były wykonane do końca roku bieżącego.

MIESZKANIA

Wszyscy wiemy jak palący jest problem mieszkaniowy. Otóż na rok bieżący zaplanowano oddanie 185 mieszkań. Są realne szanse na to, że plan ten zostanie wykonany w terminie.

Dotyczy to przede wszystkim budowy dużego 80-mieszkaniowego bloku przy ulicy Kościelnej, którego wykonawcą jest SOWI. Blok ten zostanie oddany z kompletem wyposażenia łazienek. Będzie to możliwe dzięki oszczędnościom konstrukcyjnym. Na

osiedlu Strusina rozpoczęta jest budowa dwu bloków nr 8 i 9. DBOR gwarantuje wykonanie ich do końca br. Łączna liczba mieszkań obydwu bloków wyraża się cyfrą 105. Również w br. DBOR na zlecenie ZA rozpoczęła budowę trzech dalszych bloków na osiedlu Strusina o łącznej liczbie 165 mieszkań. Zakończenie budowy osiedla na Strusinie przewidziane jest w roku 1967.

Buduje się dużo, jednak stale jest to przysłowiową „kropłą w morzu”. Jak poinformował jednego z dyskutantów przewodniczący komisji mieszkaniowej tow. A. Barnas, w tej chwili do załatwienia jest 735 wniosków nie licząc mieszkań potrzebnych dla ludzi po wyburzeniu 2 baraków, co jest konieczne ze względu na zagospodarowanie terenu wokół bloku nr 5 przy ul. Kościelnej. I nie licząc mieszkań koniecznych dla kadry technicznej Tarnowa II. Dyskutanci wspomnieli również o budownictwie spółdzielczym. Otóż w tym roku spółdzielnia mieszkaniowa „Jaskółka” odda tylko jeden z dwu przewidzianych bloków na osiedlu Strusina.

Na zakończenie obrad plenium z-ca dyrektora mgr inż. Zbigniew Szczyński omówił sprawę budownictwa socjalno-sportowego. Plany w tym zakresie są bardzo szeregowe, jednak wykonanie ich zależy będzie od wielu czynników m. in. od wysokości limitów przyznanych na ten cel. (emes)

Spacerkiem po Tarnowie

JAK WSIADAĆ LUB WYSIADAĆ?

Przystanek autobusu 2 i 2 bis. przy ul. Kościelnej został przeniesiony w inne miejsce. Pasażerowie nie mają nic przeciwko temu. Zapytują tylko kompetentne jednostki czy nie mogłyby spowodować wywołania części placu na przystanku płytkami lub wysypania żużlem. Przy pięknej pogodzie nie ma problemu z wysiadaniem, ale jak wysiąść z autobusu w dzień deszczowy?

„BIELIŹNIANE” PRZESZKODY

Chociaż obok zielenców na osiedlu zakładowym, wkopano specjalne słupki celem umożliwienia mieszkańcom suszenia białizny na dworze, wśród pracowników zamieszkujących bloki, rozpowszechnił się dziwny zwyczaj wieszania białizny nie tylko wzdłuż trawnika, lecz nawet w poprzek... ścieżki prowadzącej przez planty. Bieda za myśleniem i szanującym zieleni.

leń. Wypada im przeskoczyć przez przeszkodę, albo zapłacić się w wiszące prześcieradło. (m-a).

List do Redakcji

Ustawić tablicę informacyjną

Przez bramę główną zakładów przejeżdża codziennie mnóstwo pojazdów. Mam na myśli te prywatne, którymi wielu dojeżdża do pracy, służbowe, które kursują bez przerwy, autobusy wyjeżdżające na trasy, a potem z nich wracające, wreszcie pojazdy obcych firm i zakładów przyjeżdżające do naszego kombinatu po odbiór towaru, czy wozy firmowe i zakładowe wywożące produkty.

O te trzy ostatnie kategorie pojazdów właśnie chodzi. Wyjaśnij dlaczego.

Otóż pojazdy te (wywożące towar!) są w bramie przez funkcjonariuszy straży przemysłowej ściśle kontrolowane. To trwa czasem bardzo długo. Samochód wjedzie w otwór bramy i stoi, strażnik sprawdza towar porównując ilość załadunku z wyszczególnionymi na przepustce, a po obydwu stronach bramy (wewnętrznej i zewnętrznej) czekają cierpliwie kierowcy innych pojazdów „psio-cząc” na panujące tu porządki.

Od dobrej woli, a czasem sprytu kontrolującego strażnika zależy czas postoju jednego sprawdzonego pojazdu i czas oczekiwania pozostałych.

A przecież bardzo prostym sposobem można wszystko usprawnić. Wystarczy tylko wewnątrz zakładu w odległości 10 do 15 m przed bramą ustawić tablicę informacyjną, dotyczącą zatrzymywania się — w celu sprawdzenia zawartości — wszelkich pojazdów wywożących towary i produkty. Można to poprzec zarządzeniem wewnętrznych dyktando przedsiębiorstwa.

Te poczynania zlikwidują kroki w bramie i sprawią, że ruch — nawet w czasie kontroli zawartości pojazdów — odbywał się będzie sprawnie. R. S. (nazwisko i adres znane redakcji).

Na warsztacie rozwój nauki i techniki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

prorowadzenie wstępnej analizy wniosków i nadanie im form technicznych i ekonomicznych uzasadnionych oraz przekazanie wniosków do Zakładowego Komitetu Organizacyjnego.

W dążeniu do wzbogacenia form i stworzenia nowych bodźców oraz lepszych warunków dla dalszego zaktywizowania i zdynamizowania ruchu współzawodnictwa pracy, wprowadzono w naszym przedsiębiorstwie ruch współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej im. 20-lecia Polski Ludowej”. W końcu 1963 roku za pośrednictwem działu postępu technicznego ZA oraz ZMS, współzawodnictwem tym objęto brygady remontowe zakładu Elektrowni (EC-I i EC-II).

Na początku ustalono główne kierunki działania współzawodniczących zespołów. Szły one w kierunku zabezpieczenia realizacji zadań określonych planem i dotyczyły: podwyższenia jakości wykonywanych remontów urządzeń elektrowni, skracania czasu postojów remontowych, stosowa-

nia bezpiecznych metod pracy, podnoszenia kwalifikacji brygad przez szkolenie indywidualne i zbiorowe, czynnego udziału w rozpracowywaniu i wprowadzaniu postępu technicznego, poprawy kultury miejsca pracy w warsztatach i wielu innych spraw.

BPS w zakładzie elektrowni

Obecnie w tym zakładzie istnieje 21 brygad, z których 5 otrzymało już tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej” wraz z srebrnymi odznakami 20-lecia PRL, a 4 walczy o ten tytuł w tym roku. Są to dwie brygady z wydziału remontów urządzeń elektrycznych i 2 brygady z warsztatu centralnego.

W okresie tym szkołę podstawową ukończyły dwie osoby, szkołę średnią dwie osoby, kursy robotnika kwalifikowanego 15 osób, kursy mistrza 8 osób. Doskonalenie się robotników trwa. W systemie szkolenia pracowników znalazły miejsce organizowane kursy i szkolenie indywidualne.

A jak współzawodniczącym brygadam pomagają w pracy kierownictwo i organizacje zakładowe? Poimoc ta polega na powierzeniu opieki nad każdą brygadą inżynierom i technikom, zainteresowaniu działalnością brygad komisji, specjalnie w tym celu powołanych oraz oddziałowych organizacji związkowych. Szkoda tylko, że członków tych komisji i organizacji rzadko widzą uczestnicy brygad przy swoich stanowiskach. (m-a)

Ważne zadania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Rzeczywiście, samorząd robotniczy i organizacje związkowe coraz lepiej wywiązują się z odpowiedzialnej funkcji współgospodarzy zakładu. Coraz bardziej widoczny wpływ na poprawę gospodarowania i planowania mają konferencje samorządu robotniczego. Mielśmy tego dowody w toku prac nad przygotowaniem planów roku bieżącego. Również przebieg dyskusji nad planami alternatywnymi przyszłej pięcioletki wykazał, że załogi nasze inspirowane przez aktywny związkowy i samorządowy, z całą troską przedyskutowały możliwości swoich zakładów, proponowały zwiększenie produkcji, obniżkę jej kosztów itd. Ze szczególną uwagą rozpatrzono projektowane inwestycje, ich efektywność i celowość lokalizacji w poszczególnych zakładach.

W usprawnieniu działalności instancji zakładowych, organizacji związkowych oraz samorządu robotniczego, ważną rolę odgrywają rozwijane przez nasz związek różne formy pracy, sprzyjające wymianie doświadczeń wiedzy ekonomicznej. Wspomnę tu chociażby o dorocznym spotkaniu działaczy samorządu robotniczego, na którym resort przedstawia zadania Narodowego Planu Gospodarczego, o szkoleniu sekretarzy ekonomicznych, branżowych narad aktywnych. Nie bez znaczenia dla poziomu pracy samorządu robotniczego i organizacji związkowych jest udział ich przedstawicieli w pracy różnych komisji przy Zarządzie Głównym, Zarządach Okręgowych i radach zakładowych.

Dużą wagę do wszechstronnej i systematycznej współpracy ze wszystkimi instancjami naszego związku, przywiązują poszczególne resorty, jak i branżowe zjednoczenia. Aktywny nasz współuczestniczy we wszystkich poczynaniach administracji, a zwłaszcza przy opracowywaniu planów budownictwa socjalnego i mieszkaniowego, plac, bhp, itp.

— A jak przedstawiają się najważniejsze zadania związku na najbliższy okres?

— Ogólnie mówiąc wynikają one z przyjętych przez nasze przemysły planów produkcyjnych. Rok bieżący — jak wia-

domo — zadecyduje nie tylko o wykonaniu obecnego planu pięcioletniego, ale również o prawidłowym starcie do podjęcia zadań, które zostaną ustalone na lata 1966-70. Trwają właśnie prace nad przyjęciem alternatywnych planów zgłoszonych przez załogi.

Wiemy już, że w przyszłej pięcioletce produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie dwukrotnie, przy czym mamy maksymalnie rozwinąć produkcję nawozów azotowych, różnego rodzaju tworzyw sztucznych i włókien syntetycznych.

Z zadaniami tymi wiąże się oczywiście realizacja wielkiego programu inwestycyjnego, który niesie z sobą szereg problemów do rozwiązania. A więc m. in. problem zabezpieczenia w kadry. Większość bowiem inwestycji powstaje na terenach dotąd nie uprzemysłowionych, a załogi rekrutować się będą głównie ze wsi. Wszystko to wyraźnie określa rolę naszego związku w przystosowaniu zupełnie nowych zespołów ludzkich do warunków życia i pracy w przemyśle.

Na tym tle rysują się również nasze zadania w dziedzinie kształtowania stosunków międzyludzkich, postaw społecznych wśród młodzieży, która licznie zasili kadry naszego przemysłu. Z tym wiąże się oczywiście zadania w dziedzinie zabezpieczenia odpowiednich warunków socjalnych, kulturalnych, a zwłaszcza mieszkaniowych. W realizacji tych niełatwych zadań pomocą nam będzie uchwała XIII Plenum CRZZ.

Ponieważ dokładne przedstawienie zadań związku zajęłoby zbyt wiele miejsca, ograniczę się tylko do wymienienia najważniejszych z nich. Przede wszystkim winniśmy nadal rozwijać wszelkie formy współpracy z branżowymi związkami. Wspólnie ze związkami budowlanych, hutników i metalowców winniśmy zabezpieczyć pełną i terminową realizację poszczególnych inwestycji.

Niezwykle ważny odcinek — to realizacja zadań wynikających z uchwał XII Plenum CRZZ i ustawy o bhp. W oparciu o te dokumenty ustaliliśmy wspólnie z kolegiem resortu przemysłu chemicznego najważniejsze kierunki działania, mające na celu dalszą poprawę warunków pracy, a przede wszystkim zmniejszenie wypadków.

— Dziękujemy serdecznie za rozmowę i życzymy pomyślnej realizacji zamierzeń.

Rozmawiał: Ryszard Krzyżanowski

— Czy został nam jakiś temat, którego jeszcze nie wyczerpalismy?

— O tak! Nie powiedziałem jeszcze, że Dział Postępu Technicznego zorganizuje wspólnie ze Stow. Inż. i Techn. P. Chem. — dla uczczenia V Kongresu — konkurs racjonalizatorski z nagrodami dla następujących grup pracowników: inżynierów, techników i robotników pt. „Każdy pracownik Przedsiębiorstwa zgłasza 1 wniosek dla uczczenia V Kongresu.

Rozmawiała: Maria Kotowska

Mgr inż. E. Mirocha

Wielkość remontów z radością przyjął artykuł pt. „Remonty” — (artykuł dyskusyjny). Byli miłe zaskoczeni, że znalazł się ktoś kto chce mówić o ich ciężkiej pracy — cytuję wyjątek „...PRACA W PIONIE GŁ. MECHANIKA NALEŻY DO NAJTRUDNIEJSZYCH W PRZEDSIĘBIORSTWIE” — udzielić im rad i wskazówek i przekazać posiadane doświadczenie.

Jednak już po przeczytaniu kilku wierszy, początkowe zadowolenie zaczęło ustępować miejsca rozczarowaniu. Przedstawiony bowiem przez autora stan rzeczy jest niezgodny z prawdą i dlatego trudno dyskutować o poprawie obecnej sytuacji nie wyjaśniając uprzednio nieścisłości wprowadzonych przez autora artykułu „Remonty”. Oto przykłady:

PRZYKŁAD I — „Służby remontowe nie dysponują ani kartami maszynowymi, ani najprostszą statystyką”. Pragnę podać, że posiadamy 6600 wypełnionych kart maszynowych, posiadamy nie tylko „najprostszą” statystykę, ale również obszerne instrukcje PZR, jak również paszporty techniczne dla obiektów ważniejszych w ilości 330 szt. Nie jest to żadna tajemnica zawodowa. O jej istnieniu dyskutowano w ubiegłym roku na naradzie w MPChem z Najwyższą Izbą Kontroli. Byliśmy jednym z nielicznych zakładów, do których nie wysuwano zastrzeżeń odnośnie powyższej sprawy. O tej dokumentacji wie również dobrze ZPA, które nie tylko przeprowadza kontrole, ale także skierowuje do nas przedstawicieli innych zakładów, którzy zapoznają się z powyższą dokumentacją oraz wypożyczają wzory paszportów i instrukcji PZR.

PRZYKŁAD II — „Zakres remontów ustala się za pomocą — oka i sufitu.” Większość remontów kapitalnych nie posiada technicznego uzasadnienia zakresu”.

Nie wszystkim wiadomo, że remonty przeprowadzane są u nas według zasad systemu PZR (biuletyn PKPG). System planowo — zapobiegawczych remontów (oparty na doświadczeniach czołowych zakładów ZSRR) charakteryzuje się ujęciem gospodarki remontowej w ramy planu operacyjnego na ustalonych normatywach remontowych. Remonty w systemie PZR prowadzone są następującymi metodami: a) metoda remontów przeglądowych, b) metoda remontów okresowych, c) metoda remontów normowanych.

Metoda remontów przeglądowych polega na ustaleniu zakresu i rodzaju remontów w wyniku planowanego przeglądu okresowego. W metodzie tej nie zawsze można z góry określić jakie materiały będą potrzebne do danego remontu. Szczegółowo można to ustalić dopiero po dokonaniu przeglądu ostawionego do remontu urządzenia. I tu zawsze znajdzie się pewna ilość materiałów zamówionych na podstawie danych statystycznych z lat poprzednich, która nie będzie wykorzystana, jak również będą materiały szukane w ostatniej chwili.

Metoda remontów okresowych polega na ustaleniu z góry dla poszczególnych obiektów przedziałów (średnich) normatywów. Przybliżony zakres ustalony w normatywach, może być zmniejszony lub zwiększony.

Metoda remontów normowanych polega na ustaleniu ścisłych normatywów i zakresów remontowych Zakresy te są z góry znane na podstawie danych statystycznych oraz doświadczeń służb remontowych naszych zakładów oraz zakładów o podobnym profilu

PRZYKŁAD III „Przekroczenie planowanych nakładów to nie tylko sprawa wątpliwej jakości planów... Usprawiedliwienia te stanowią wyraźną kompromitację usprawiedliwiającego”.

Planowane na remonty nakłady są szczegółowo opracowywane i to nie przez jedno-

Urządzenia chemiczne są narażone na częstsze awarie, niż urządzenia innych gałęzi przemysłu. Pod pojęciem awarii rozumiemy uszkodzenie obiektu przemysłowego, powodujące wyłączenie go z eksploatacji. Uszkodzenie to może nastąpić z różnych przyczyn,

istotą niedoskonałą. Ponieważ nie umiemy wcześniej przewidzieć zaistnienia awarii, dlatego też nie planujemy nakładów finansowych na usunięcie skutków awarii i nie wydaje mi się, aby to kogoś kompromitowało.

Dalsza sprawa to prace dla postępu technicznego, które wiążą się ściśle z modernizacją, intensyfikacją i mechanizacją. O ich celowości nie ma co dyskutować, obojętnie z jakiego źródła są finansowane, gdyż na efekty otrzymane z tych przedsięwzięć nie trzeba długo czekać, a korzyści uzyskane ze zwiększonej produkcji przyczyniają się do poprawy sytuacji materialnej wszystkich pracowników.

W artykule następnym postaram się omówić w skrócie pozostałe poruszone tematy, a zwłaszcza sprawę zapasów ponadnormatywnych, wnioski autora oraz wysunąć wnioski, które opracował pion mechaniczny celem poprawienia sytuacji na swoim odcinku pracy i poprawienia gospodarki materiałowej w całym przedsiębiorstwie.

O remontach — inaczej

produkcyjnym. Zakresy te są wypisane we wspomnianych instrukcjach i uzgodnione z ZPA. W instrukcjach podane są również potrzebne do remontu materiały oraz części zamienne.

Przystępując więc do remontu, przygotowuje się wcześniej potrzebne materiały (o ile zaopatrzenie dostarczy w terminie), aby sam postój remontowy trwał jak najkrócej. W metodzie tej da się dokładnie przewidzieć potrzebne do remontu materiały i części zamienne. Ze względów ekonomicznych nie jest ona jednak opłacalna przy wszystkich urządzeniach, gdyż w czasie remontów wymienia się niektóre podzespoły i elementy nie patrząc na ich zużycie. Z tego więc powodu stosuje się powyższe trzy metody remontowe równocześnie, zależnie od ważności urządzenia w ciągu produkcyjnym. Taki układ pracy zdaje egzamin praktyczny jak i ekonomiczny.

Nazwa zakładu	1960	1961	1962	1963	1964
Z. Ch. Oświęcim	7.73	7.02	7.97	8.78	7.98
ZA Tarnów	6.36	6.49	7.09	7.60	7.35
ZA Chorzów	8.05	7.17	8.60	9.05	8.75
ZA Kędzierzyn	7.52	7.50	7.00	6.60	6.65

Widać, że w okresie 1960—1964 byliśmy zakładem w którym koszty remontów kształtowały się prawie najniżej. Jedynie ZA Kędzierzyn, który jako zakład nowy miał mniejsze wydatki remontowe, osiągnął w ostatnich dwóch latach lepsze warunki.

Żaden mechanik nie zwiększa samorzutnie zakresu robót. Autor artykułu wspomina o tym, że remont kapitalny często połączony jest z modernizacją lub intensyfikacją zdolności produkcyjnej. I właśnie w 1964 r. na zalecenie MPChem wraz z remontem kapitalnym ciągu azotowego, przeprowadzono intensyfikację części produkcji gazu, celem pokrycia ewentualnych niedoborów Tarnowa II w okresie jego rozruchu.

Otrzymało na to dotację 3 mln zł, która w całości nie pokryła kosztów. Dalsza dotacja 6 mln zł, była związana z innymi obiektami produkcyjnymi. O ile MPChem zatwierdziło poszerzony za-

kres prac i przyznało na ten cel dotację — to sądzę, że nie powinna podlegać dyskusji celowość przedsięwzięcia, pomimo że nie było ono planowane w terminie urzędowym tego roku wcześniej.

Tak się składa, że nie wszyscy pracownicy pionu technicznego zwracają się zdrowym rozsądkiem do technicznego wprowadzania postępu technicznego poprzez modernizację i intensyfikację nawet pozaplanowo, jeśli tylko dane daje on efekty ekonomiczne dla zakładu i państwa.

Nie wiem dlaczego autorowi artykułu wydaje się „kompromitacją” sprawa zmian konstrukcyjnych w czasie trwania remontów. Chyba nie sądzi, że w czasie wykonywania remontów, z chwilą stwierdzenia pewnych uszkodzeń, lub nadmiernego zużycia elementów, nie zostaną one wymienione lub zastąpione innymi rozwiązaniem konstrukcyjnym jedynie dlatego, że wcześniej nie były planowane.

o których trudno tutaj szczegółowo pisać.

Przyczyny te w mniejszym lub większym stopniu uzależnione są od człowieka, ale trudno jest wszystko wcześniej przewidzieć. Dlatego też zawsze istnieje możliwość zaistnienia awarii, gdyż człowiek (nie tylko ten pracujący przy remontach, ale również ten który pracuje przy wytopie stali, ten który pracuje przy desce, a nawet ten który pracuje w zaopatrzeniu) jest

Okres maturalny ma ścisły związek z wiosną, kwitnącymi kasztanami, ławkami obleżonymi przez młodzież w parkach i snującymi się parami. To wszystko jest tak dobrze znane, że wystarczy powiedzieć słowo *matura*, a obraz stanie przed oczyma.

Wspominając własną maturę, rozczuliłam się nad samą sobą. Ileż to było kłopotów, przeżyć i emocji. Dlatego też postanowiłam skontaktować się z młodzieżą i razem z nią przeżyć wszystko jeszcze raz. Okazało się to tym bardziej interesujące, że wszedł w życie nowy regulamin dojrzałości. A oto kilka relacji:

Mówią pedagodzy:

„Tematy zadań z matematyki nie wykraczały poza poziom ucznia średniego. Stąd też nie widać było dużego zdenerwowania abiturientów. Ambicją uczniów bardzo dobrych było poszukiwanie oryginalnych sposobów rozwiązań, a w tym właśnie widziałem myślenie matematyczne. Dobry dobór tematów z matematyki gwarantuje samodzielność w pracy zdających. Do takich należą zaliczyć tegoroczne zadania”.

mgr Leśniak

„Tematy egzaminu maturalnego z języka polskiego nie były zbyt trudne i nawet średnio uzdolnionemu uczniowi nie nastęrczały większych trudności. Akcenty patriotyczne w literaturze staropolskiej były bardzo częste, wystarczyło przypomnieć pieśni Kochanowskiego, dzieło Frycza-Modrzewskiego, poglądy Leszczyńskiego i Kraszewskiego, działalność polityczną pisarzy z okresu Sejmu Czteroletniego, twórczość Niemcewicza, Staszica, Kołłątaja — aby odpowiedzieć na postawione w tytule zagadnienia.

Drugi temat mówiący o krytyce ustroju kapitalistycznego w dziełach wielkich twórców realizmu krytycznego i socjalistycznego, dawał również szerokie pole do wykazania znajomości podstawowych dzieł Prusa, Orzeszkowej, nowel Sienkiewicza, niemal całej twórczości Żeromskiego, a wreszcie z pisarzy współczesnych — Nowiny Rudnickiego, Putramenta, Brandysa, Kruczkowskiego i innych. Uczeń dostatecznie odczytany, a nawet znający tylko utwory z lektury obowiązującej — miał dość dużo materiału, aby wystarczająco opracować powyższe zagadnienie.

Egzaminowe refleksje

Największym powodzeniem jednak cieszył się temat trzeci, w którym abiturient miał wykazać, że współczesna literatura w znacznej swej części jest dokumentem przedstawiającym zbrodnie hitlerowskie w okresie II wojny światowej i jest ona jednocześnie ostrzeżeniem i przestrożą przed ewentualnością powtórzenia się tych tendencji we współczesnym neohitleryzmie i neofaszystymie Niemiec zachodnich.

Opracowujący to zagadnienie mieli do dyspozycji obszerną literaturę współczesną zlozoną z dzieł Szmajewskiej, Poli Gojawiczyńskiej, Nałkowskiej, Hołuj i innych. Zważywszy ten fakt, że właśnie niedawno obchodziliśmy 20-lecie uwolnienia Oświęcimia i innych obozów koncentracyjnych oraz 20 rocznicę zakończenia II wojny światowej, zagadnienie powyższe stało się specjalnie aktualne, młodzież zapoznała się z dużą ilością odnośnych pozycji literackich i temat został opracowany gruntownie i bez zarzutu”.

prof. H. Zasada

Relacje maturzystów

Janek W. jest zamiłowanym biologiem i w przyszłości ma zamiar rozpocząć studia w tym kierunku. Z egzaminu pisemnego jest bardzo zadowolony i — jak mnie informuje — spodziewa się być zwolniony z egzaminu ustnego.

Wprowadzenie nowego regulaminu nie zrobiło na nim specjalnego wrażenia. Stwierdził, że faktycznie uwzględniła on interesy dobrego, pilnego ucznia, dając mu szansę zmniejszenia liczby przedmiotów objętych egzaminem. Wprawdzie regulamin bardzo ściśle precyzuje, iż ocena z pracy pisemnej z języka polskiego i z matematyki ma uwzględniać obiektywne wartości pracy, ale jego zdaniem regulamin ten obniża poziom wiedzy oraz zmniejsza wymagania w stosunku do ucznia.

— Słuszne jest — mówi Janek G. — że w skład komisji egzaminacyjnej wchodzi wykładowca klasy. Stwarza to bardziej swojską atmosferę. Treść jest mniejsza. Zresztą zadania z języka polskiego, były tak łatwe, że po



Autorów korespondencji zatytułowanych „Dlaczego jest źle — jeśli może być lepiej”, „Bez sukcesów ciąg dalszy” i „Nigdy nie jest za późno” — dotyczących atmosfery i porządków panujących w sekcji żużlowej ZKS Unia — prosimy o podanie adresów i skontaktowanie się z redakcją.

„Piotr” — autor listu „Pokaz anty — futbolu” — Uwagi dotyczące postawy drużyny w meczu z Hutnikiem Trzebinia — naszym zdaniem — słuszne. Przekazujemy je Zarządowi sekcji. Prosimy o dalsze listy.

REDAKCJA

zapoznaniu się z pytaniem trzecim: „Literackie dokumenty zbrodni hitlerowskich ludobójców, wstrząsający protest przeciwko położeniu człowieka”, odpreżenie w klasie nastąpiło całkowite.

Jeżeli chodzi o moje prywatne zainteresowania to w przyszłości mam zamiar pójść na studia fizyczne. Zawsze interesowały mnie badania własności materii, zjawiska zachodzące w niej, a szczególnie wykrywanie ogólnych praw, którym zjawiska te podlegają.

— Chciałabym powiedzieć — mówi Krysia M., że profesorem starali się bardzo dobrze przygotować nas do matury. Już grubo wcześniej przerobiliśmy wiele materiału na lekcjach konsultacyjnych. Słabi uczniowie przygotowali sobie „bryki”, ale były one zupełnie niepotrzebne.

Wiem, że Krysia ma miłego chłopca, dlatego też ze swej strony życzę jej „pomysłnych wiatrów”. Nawet z chłopcem przyjemniej jest się zobaczyć — kiedy w sercu i na polu maj!

W szkołach w Tarnowie — Świerczkowie przystąpiło ogółem do egzaminu 344 uczniów, natomiast w Technikum dla Pracujących w br. zdają 102 osoby. A oto jak przedstawia się frekwencja maturzystów w poszczególnych szkołach:

W Technikum Chemicznym do egzaminu dojrzałości przystąpiło ogółem 102 maturzystów, w tym 32 chemików, 16 mechaników, 31 elektryków. Maturzyści ci są już po egzaminach pisemnych z polskiego i z matematyki. Według ustalonego harmonogramu egzaminu ustne rozpoczęły się w dniu 27 maja.

90 uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. St. Anioła oczekuje na wyniki egzaminu. Według prowizorycznych obliczeń, około 20 z nich zostanie zwolnionych z egzaminu ustnego. Ci zdawać będą tylko z wybranego przez siebie przedmiotu. Młodzież ogólnie jest zadowolona z nowego programu matury, gdyż ułatwienia są naprawdę znaczne. W IV Liceum matury zakończą się 9 czerwca.

Szkołę przyzakładową ukończyło w tym roku 152 uczniów. Absolwenci jako fachowcy powiększą kadrę wykwalifikowanych robotników Zakładów Azotowych.

Przygotowują się także do końcowych egzaminów uczniowie 3-letniej Szkoły Zasadniczej. Zasadniczą Szkołę Chemiczną ukończy 31 osób, elektryczną 31 osób, a zasadniczą mechaniczną 35 osób.

Technikum dla Pracujących ukończą w br. 102 osoby. Są to przeważnie pracownicy Zakładów Azotowych. Powiększą oni wykwalifikowaną kadrę techniczną o 26 techników-energetyków, 41 mechaników i 35 techników — chemików. (m-a)



Egzaminy maturalne w Technikum Chemicznym przebiegały sprawnie. Młodzież była dobrze przygotowana. Foto: St. Chabior

SPOKOJNA PRZYSTAŃ

Rada Kobiet przy ZA w Tarnowie realizuje wiele społecznych inicjatyw. Wśród nich stała pozycja stanowia wyjazd do Specjalnego Domu Opieki w Karwodrzy, w którym przebywają 102 osoby. Są to przeważnie starszuszki i starcy (osamotnieni z różnych powodów), którzy w tym domu znaleźli na ostatnie dni życia spokojną przystań. Zakład mieści się w dawnym dworze w okolicach Tuchowa.

Rada Kobiet tarnowskich „Azotów” wraz z Radą Zakładową sprawują nad tym domem patronat. Przed kilkoma dniami Rada Kobiet, przedstawicielki Rady Zakładowej i kapela ludowa z zespołu „Świerczkowiacy” wyjechały do Karwodrzy i my. Przedstawicielki Rady Kobiet zabierały ze sobą zakupione z funduszy Rady Zakładowej, różne produkty żywnościowe i słodycze z których urządziły dla mieszkańców Specjalnego Domu Opieki podwieczorek. Po podwieczorku zaczęła grać kapela ludowa „Świerczkowiacy”.

Trudno uwierzyć, ale na pierwsze dzwinki dzwarskiej polki, starszuszki ruszyły do tańca, niektóre stawały przed kapelą i śpiewały wesole ludowe przyśpiewki. Była godzina 20, kiedy mieliśmy zamiar wracać, nagle protest był tak głośny, że zostaliśmy prawie do godziny 22.

Przejazd sprawił wiele radości, rozjaśnił choć na chwilę monotonię życia ludzi starych, przeważnie chorych i niedołężnych. Starość — jaka by nie była — jest zawsze smutna, szczególnie przykre jest zniedołężnienie. Dlatego na specjalne podkreślenie zasług zachowanie personelu zakładu.

Kierownik zakładu młody, energiczny Z. ORZEŁ odpowiada na niezliczone niemalże dziecięce pytania, wysłuchuje opowiadań o licznych dolegliwościach. Siostry przypominają o zażywaniu leków, pomagają przy schodzeniu po schodach. Jest kilka starsuszek, które mimo 80, a nawet więcej lat, zachowały rześkość i dobry humor — te czują się wspaniałymi i pomagają w wielu pracach. Jedne opiekują się stadkami młodych kaczek, inne lubią pomagać w kuchni, a są i takie, które mimo próśb i tłumaczeń nie odstępują od pralek.

Odechaliśmy żegnani serdecznie przez mieszkańców, personel i kierownika zakładu.

Szliśmy, że odwiedziny tego typu raz na kwartał to stanowczo za mało. (emes)

Pojadą wszystkie dzieci!

Przed wyjazdem na kolonie

Jeszcze tylko cztery tygodnie do momentu, kiedy kilkadziesiąt dzieci naszych pracowników zapakuje walizki, wycaluje mamusi i tatusiów oraz najbliższych i ruszy na kolonie — na 26 dni. Do Żmigrodu i do Suchej odwożą je autobusy zakładowe, do Koszalina pojadą pociągami.

Tak w punktach kolonijnych, jak i w magazynach sprzętu trwają przygotowania, aby na dzień przyjazdu dzieci wszystko było zapieczętowane i na ostatni guzik.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Żmigrodu ekipa naszych pracowników celem przeprowadzenia niezbędnych remontów, jak malowanie, naprawy wodno-kanalizacyjne, światła itp. W Suchej w zasadzie bez większego kłopotu szkoła przeprowadziła potrzebne adaptacje i uzupełnienia. Trudności w Koszalinie — najbardziej oddalonym punkcie kolonijnym — pokonywane są dzięki pomocy, sympatii i przyjaźni dyrekcji szkoły, w której mieści się kolonia. Sprzęt kolonijny w szybkim tempie jest uzupełniany i naprawiany: namioty, materace, piłki — wszystko będzie gotowe na czas, choć wrócić do kolonii mocno sfatygowane.

Komisja kwalifikacyjna dokonała już kwalifikacji i w pierwszych dniach czerwca będą wywieszone listy dzieci na poszczególne turnusy oraz terminy zebrań rodziców i kontroli czystości głów u dzieci.

Jedno być może tylko „ale”. Otóż otrzymaliśmy na bieżący rok limit i kredyty na 900 dzieci, zamiast jak w latach ubiegłych na 1100 — a więc o 200 miejsc mniej — oraz obniżona została urzędowa stawka żywieniowa z 14,63 zł do 13,88 zł na tzw. osobodzień. Ogólnie więc otrzymamy około 100 000 złotych mniej środków niż w zeszłym roku.

Długo myśłano w Radzie Zakładowej co z tym zrobić.

Wielu zdań, propozycji i uwag padło nad rozwiązaniem trudnej sprawy. Czy zrezygnować z wysłania 200 dzieci na kolonie, czy też szukać środków, aby utrzymać pełną ilość 1100 dzieci?

Wreszcie postanowiono — **Pojadą wszystkie dzieci!** Konferencja Samorządu Robotniczego przyznała z funduszu zakładowego na akcję letnią 1965 wyższą dotację, która pokryje różnicę w ilości 200 dzieci. Zaś różnice stawki pokryć muszą rodzice. A teraz spróbujmy liczyć.

Według danych za 1964 rok „osobodzień” dziecka na kolonii kosztuje łącznie (koszt osobowy, rzeczowy i żywnościowy) 47 złotych. Turnus zatem 26 dniowy — 1222 złote. Opłaty zaś rodziców zostały tak skalkulowane na bazie dochodu miesięcznego na członka rodziny, że tylko część tego dochodu wpłacamy na wczasy dziecka np. gdy dochód ten wynosi 300

Maj-miesiąc uprzejmości

Już po raz trzeci Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie — jako przedsiębiorstwo patronackie zorganizowało wspólnie z MPK Jaworzno, Oświęcim i Nowy Sącz — konkurs pod nazwą „Miesiąc Uprzejmości”.

Wyniki dotychczas organizowanych miesięcy uprzejmości były pozytywne. Społeczeństwo i dyrekcje przedsiębiorstw komunikacyjnych przedsięwzięcia te oceniły jako udane i nader pożyteczne. Poprawa wzajemnych stosunków pomiędzy pasażerami i obsługami autobusów jest sprawą ważną. W chwili oddania tego numeru gazety do druku, nie znamy jeszcze wyników tegorocznego „miesiąca uprzejmości”. Chcemy jednak zaapelować, aby obsługa autobusów również w następnych miesiącach była tak uprzejma dla pasażerów. Oczywiście to samo dotyczy pasażerów i ich stosunku do pracowników MPK.

Chodzi więc o to, by nie tylko przez miesiąc maj cechowała nas wzajemna uprzejmość. Bądźmy uprzejmi na co dzień, we wszystkich dziedzinach życia. Uprzejmość ułatwia i uprzyjemnia życie!

Rady spod lady

To prawda, że moda bywa czasem irytująca. Często patrzymy w żurnal i woiamy: „dla kogo tę modę wymyślił? Kto to może nosić? Co pół roku lansują rzeczy, których nikt nie włoży, jeśli ma dobrać w głowie”!

I wrokiem niezbyt życzliwym patrzymy na śliczne dziewczyny — modelki prezentujące różne modne dziwactwa. No cóż, dziewczętom we wszystkim jest dobrze. Włożą fruwającą spódnicę i wyglądać powiecznie, odkryją kolana i wcale nie wyglądają nieprzyzwoicie. Dwudziestolatki zawsze są uosobieniem wdzięku, młodości i urody.

Problemy rodzą się później — w wieku dojrzałym, który bardziej jest ostrożny i skromny na temat własnego wyglądu. A moda przeważnie myśli o dwudziestolatkach. Kobieta dojrzała musi często z takiej mody rezygnować, aby nie wydać się śmieszną, pomimo że wiek młodości kobiety od czasów pana H. Balzaka znacznie się przesunął.

Są jednak — i to w dość ilości — modele uniwersalne, które z powodzeniem może nosić matka i córka. Do takich

właśnie uniwersalnych modeli zaliczyć można m. in. płaszcz lekki wcięty, bardzo prosty w kroju — kieszenie w cięciach, mały kołnierzyk. Uniwersalna jest także sukienka — szmizjerka z angielskim kołnierzem, o dwurzędowym zapięciu aż do bioder z wąskim przewiązanym paskiem.

Ostatnio w sklepach w Tarnowie, takich jak „Telimena” i „Monika” ukazały się letnie suknie i garsonki, które na wielką skalę produkują Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy i znane już zakłady w Brzezinach. Suknie są ładne i niedrogie. A ponieważ w kolekcji modeli jest mnóstwo, „umundurowanie” raczej nam nie grozi!

(emes)



WZSAD SADOWY

Dwudziestocześcioletnia Maria S. była ładną, wysoką brunetką. Podobała się mężczyznom. Od kilku jednak lat miała w swojej wsi nie najlepszą opinię — należała do tzw. łatwych kobiet. Spora ilość tamtejszych mężczyzn, pochwalili się mogła utrzymywaniem z nią intymnych kontaktów.

W lipcu 1962 roku Mieczysław J. wracając późną nocą z zabawy, spotkał idącą do domu Marię. Obydwójce byli podpiici i dlatego szybko doszli do porozumienia w sprawie wspólnego spędzenia reszty nocy. Po miesiącu Maria spotkała znowu Mieczysława, zawiadomiła go, że jest w ciąży. Później bez skrupała opowiadała o tym także swym koleżankom w zakładzie pracy, wskazując że oj-

cem jej dziecka będzie Mieczysław.

Mieczysław zaś nie miał zamiaru zenić się z Marią, a że powstała sytuacja zaniepokoiła go, zaczął dość często zaglądać do kieliszka. Martwił się i żalił, że będzie musiał płacić alimenty. Gdy urodziło się dziecko, Maria w obecności świadków podała w Urzędzie Stanu Cywilnego, że jego ojcem jest Mieczysław.

Toteż, kiedy kilka miesięcy później wniosła pozew o ustalenie ojcostwa i alimentów przeciwko osiemnastoletniemu Adamowi U., we wsi zapanała powszechna konsternacja.

Najbardziej zaskoczony był sam Adam U., gdy z wezwania dowiedział się, że miał rzekomo Marię siłą zmusić do współżycia z nim. Poszedł wtedy wraz z matką i kuzynką do Marii, pytając dlaczego występuje przeciwko niemu, jeśli ojcem jest Mieczysław.

Nie uczyniła jednak tego, a na rozprawie wręcz twierdziła, że zaszła w ciążę z Adamem, jej zaś kontakty z Mieczysławem miały miejsce znacznie później. Mając pewne wątpliwości co do prawdziwości Marii, sąd przesłuchał ją po raz drugi i wtedy podała inne niż poprzednio okoliczności, w których rzekomo miało dojść do zbliżenia z Adamem.

W tej sytuacji sąd oddalił pozew o uznanie ojcostwa Adama U., podkreślając, że ojcem dziecka jest najprawdopodobniej Mieczysław.

Przeszło 5 mln zł na przebudowę dróg w Świerczkowie

W Świerczkowie wiele dróg i chodników otrzyma w tym roku nowe nawierzchnie. Jak informuje nas st. inspektor inwestycji ZA — **Tadeusz Butryn**, w tym roku zostanie wykonanych szereg prac, związanych z modernizacją dróg i chodników. Jest więc nadzieja, że drogi Tarnowa-Świerczkowa przestaną być problemem.

Do najważniejszych robót w tym roku zaliczyć należy całkowitą przebudowę ul. Kościelnej — kosztem około 1 mln zł, oraz odcinka drogi ul. Chemicznej (od ul. Czerwonych Kłonów do ul. Lipowej) — kosztem 3.600 tys. zł. Dość dużo — bo 650 tys. zł. kosztować będzie położenie nowej nawierzchni na ul. Brzozowej. Również w tym roku rozpocznie się całkowita przebudowa ul. Sienkiewicza (przewidywany koszt 1.100 tys. zł.), jak również wykonane zostaną prace przy ułożeniu chodników na Osiedlu przy szkole — kosztem 250 tys. zł.

Imponująca wygląda perspektywa przebudowy ul. Kościelnej. Planuje się tu (na odcinku drogi od ul. Dzierżyńskiego do ul. Akacjowej), jezdnię dwukierunkową ze skwerkiem pośrodku, co umożliwi sprawniejszą komunikację na osiedlu, jak również nada wielkomiejski wygląd tej ulicy, a przez to również całej nowej dzielnicy.

Mieszkańców Świerczkowa zapewne zainteresuje także budowa bardzo potrzebnego parkingu na 78 stanowisk dla samochodów osobowych, który zostanie usytuowany przy zbiegu ulic Chemicznej i Czerwonych Kłonów na osiedlu „Za torami”.

Dodać należy, że oprócz realizacji tych ambitnych planów, Inwestycje ZA w Tarnowie planują przebudowę dróg na terenie zakładu na około 20 mln. zł. Przeważająca część tych nakładów przypada na budowę dróg o nawierzchni betonowej.

m-a

Nasze balkony

Współczesne budownictwo mieszkaniowe przewiduje wyposażenie mieszkań w balkony. Balkon będący częścią mieszkania umożliwia przebywanie bezpośrednio na świeżym powietrzu i odpoczynek po całodziennym pracy.

Aby chwile spędzone na nich były przyjemniejsze, balkony powinny być uzupełnione miniaturowymi kwietnikami — w skrzynkach. Wszyscy dobrze wiemy z naszych codziennych obserwacji, jak właśnie przez umocowanie na balkonach i parapetach okien skrzynek z kwiatami, zyskuje na wyglądzie estetycznym cały blok mieszkalny. Dlatego też mieszkańcy bloków powinni bardziej zainteresować się swoimi balkonami.

Obecnie tylko ok. 50 proc. wszystkich balkonów jest utrzymane w sposób właściwy (są pomalowane i zaopatrzone w skrzynki), natomiast reszta jest zaniedbana. A przecież niedużym kosztem można we własnym zakresie wykonać skrzynki i zasadzić w nich kwiaty, które przez cały rok będą ozdabiać balkony.

Może by tak za pośrednictwem komitetów blokowych zorganizować — między blokami mieszkalcymi — konkurs na dekorację okien i balkonów, a zwycięzcom przyznać jakieś nagrody?

Niewątpliwie byłoby to z korzyścią dla naszego osiedla.

Zet.



Oto jeden z licznych fasonów garsonek, które można nabyć w tarnowskich sklepach.

CZYTELNICY, REDAKCJA czeka na Wasze pytania, uwagi i propozycje

Pierwsze rozwiązania konkursu

Napływają już pierwsze rozwiązania konkursu: „JAKIE TYTUŁY UTWORÓW SĄ W TYM OPOWIADANIU”, ogłoszonego w numerze 13 (44) „Tarnowskich Azotów” z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Niektóre z rozwiązań są prawidłowe, zdarzają się jednak i błędne.

W związku z tym przypominamy, że w konkursowym tekście (zamieszczonym w podanym wyżej numerze „TA”), zawarty jest 27 tytułów utworów literackich, autorów rosyjskich i radzieckich. Rozwiązanie konkursu polega na odnalezieniu tych tytułów utworów i podaniu ich autorów.

Termin nadsyłania rozwiązań do biblioteki ZDK lub redakcji „TA” upływa z dniem 20. VI br.

bw.

Imprezy artystyczne spod znaku „Dnia Chemika”

Bogato przedstawia się program imprez artystycznych, organizowanych dla uczczenia „Dnia Chemika”. Już 2 czerwca w czasie akademii zakładowej, zobaczymy doskonały studencki Zespół Pieśni i Tańca z UJ w Krakowie, który przyjedzie do nas na zaproszenie naszego Domu Kultury. Zespół ten zaprezentuje naszej załodze pieśni i tańce trzynastu narodów słowiańskich. Program ten wykonać dwie orkiestry, chór, soliści i zespół taneczny.

Ponadto 6 czerwca w amfiteatrze Domu Kultury od samego rana, będziemy uczestnikami wielu interesujących imprez. Najpierw zobaczymy pochod młodzieży, następnie występy młodzieżowych i szkolnych zespołów artystycznych, które utworzą koncert orkiestry dętej.

W godzinach popołudniowych tego samego dnia, również w amfiteatrze swój dorobek pokażą nam zespoły Domu Kultury „Błękitni” oraz „Jaskółki”. Po występach odbędzie się zabawa ludowa na wolnym powietrzu.

W tym programie imprez artystycznych na pewno każdy pracownik naszych zakładów znajdzie dla siebie coś miłego i interesującego, co pozwoli mu w wesołym i dobrym nastroju przeżyć swoje święto — „Dzień Chemika”.

Reszka



Solistka zespołu „Świerczkowiaków” — Maria Kulpa, podczas występów na scenie rzeszowskiego Domu Kultury dla pracowników WSK. Program zespołu oraz poziom artystyczny przypadły widzom do gustu. Foto: J. Olma

Brawo!!!

Nie wszyscy wiedzą, że w Klubie Książki i Prasy w Tarnowie-Świerczkowie ożywioną działalność przejawia Koło Miłośników Muzyki Współczesnej. Poza odbywaniem prelekcji, dyskusji, organizowaniem koncertów muzycznych i wieczorów tanecznych, członkowie tego koła popisać się mogą ładnymi efektami działalności na rzecz budowy Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina. Organizując bowiem wieczorki taneczne, sprzedają cegielki w cenie 5 złotych na budowę parku.

W chwili obecnej sprzedano już ok. 100 cegiełek, pomnażając w ten sposób środki na ten piękny czyn społeczeństwa tarnowskiego, jakim jest budowa Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina.

Grot.

Refleksje czytelnicze

Aby młodzież więcej czytała

O wartości księgozbioru i pracy biblioteki świadczy nie tylko sposób jego opracowania i układ na półkach ale również stopień wykorzystania przez ogół czytelników. Chodzi o jak największe zainteresowanie społeczeństwa książką i czasopiśmem.

Jak wiadomo różne są kręgi czytelniczej aktywności. Wyniki badań wykazały, że wśród dużej liczby czytelników, stosunkowo mało czyta młodzież. A przecież państwo ludowe szczególnie troszcą i opieką otacza młodzież, dbając o jej wszechstronny rozwój, troszczy się o wydanie coraz to piękniejszych książek dla młodzieży, o staranny ich dobór w bibliotekach. Te wszystkie typy bi-

bliotek jakby uzupełniają się. Pierwsze dają podwaliny, zapoczątkowują pracę z młodym, niewyrobionym czytelnikiem, — jakim jest uczeń, uczy czytać i dobrać książki wartościowe. Drugie kontynuują pracę.

Wszystkie natomiast mają jeden cel — „kształtować światopogląd młodego czytelnika, pomagać rozumieć i przeżywać piękno zawarte w książkach, uczyć umiejętnego korzystania z książek dla celów kształcenia i samokształcenia, przygotować młodego czytelnika do korzystania z bibliotek dla dorosłych”.

Dla osiągnięcia tego celu konieczna jest współpraca pomiędzy bibliotekarzami wszystkich typów bibliotek. Ta współpraca biblioteki Zakładowego Domu Kultury z bibliotekami szkolnymi Tarnowa-Świerczkowa ułożyła się pomyślnie.

Zrozumiano, że jeszcze podczas nauki trzeba wciągać młodzież do czytania nie tylko obowiązujących lektur, które często zniechęcają, ale wszystkich innych dobrych i wartościowych książek.

W związku z tym biblioteka ZDK zorganizowała w dniu 24 V 65 r. konkurs czytelniczy, międzyszkolny, w którym o tytuł pierwszeństwa w czytelnictwie walczyli uczniowie szkół IV Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Chemicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

O wynikach konkursu informujemy czytelników obok.

(emzet)

Reszka

Trzecie miejsce biblioteki ZDK w konkursie „Głosu Pracy”

W konkursie — zorganizowanym przez Redakcję „Głosu Pracy” przy poparciu CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki pt. „Bliżej książki współczesnej” — udział wzięło 133 221 uczestników. Do konkursu przystąpiła także nasza biblioteka zakładowa.

Dużą zaletą w tym plebiscycie było to, że jury nie typowało specjalnie żadnych tytułów do przeczytania. Biorący udział w tym konkursie mieli więc całkowitą swobodę wyboru książki.

Do wyróżnionych w popularyzacji tej akcji, należy biblioteka naszego zakładowego Domu Kultury przy Zakładach Azotowych. Zajęła ona trzecie miejsce — otrzymując w nagrodę 15 tys. zł. Pracownicy tej biblioteki — otrzymali natomiast 2000 zł. Kierowniczka Maria Zięba, jako najbardziej wyróżniająca się w pracy organizacyjnej — otrzymała nagrodę w postaci wycieczki zagranicznej.

(m-a)

„Wiosna — lato”

— to tytuł pokazu mody zorganizowanego przez Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego, ZSS „Społem”, Radę Zakładową i DK „Azotów” w Tarnowie, w sali Domu Dziecka w Tarnowie-Świerczkowie. W imprezie udział wzięli — oprócz modelek — piosenkarze: Regina Pisarek lauretka festiwalu piosenek w Sopocie i Mieczysław Friedel z popularnego kabaretu „Wagabunda”. Przy pokazie przygrywał zespół instrumentalny pod kierownictwem Antoniego Studzińskiego.

Na pokazie były lansowane modne fasony w obecnym sezonie: eleganckie modele dwurzędowych płaszczy z

podwójnymi kieszeniami, przyjemne fasony kostiumów, oraz różnorodne stroje plażowe. Najbardziej modne kolory w tym sezonie to: kombinacja koloru zielonego z czerwonym i białym oraz kolor niebiesko-biały.

Dla młodzieży demonstrowane były bardzo przyjemne fasony z nowego materiału „teksas”.

(m-a)

Na kulturalnej łączce

W pierwszej połowie maja br. w hallu Domu Kultury zorganizowana została interesująca wystawa filatelistyczna. Ekspozycja na tę udaną wystawę dostarczyli członkowie Koła Filatelistów. Codziennie spotkać można było przed gablotami kilkadziesiąt osób. Wśród zwiedzających byli nie tylko znawcy filatelistyki, ale również amatorzy i laicy, których jednak urzekły artystyczne wartości znaczków. W ciągu trzech tygodni wystawę odwiedziło ponad 2000 osób!

Niestety wśród zwiedzających znaleźli się również tacy, którzy „mieli smole w rękach” i dużo bezczelności.

Pewnego dnia, w godzinach rannych, wykorzystując kilkunastuminutową okazję, dwóch uczniów z

Kradzież na wystawie

Technikum Chemicznego zerwało listwy od gablot, zdjąłszy szybko i skradł ponad 100 znaczków o wartości około 2000 złotych według cen tabelarycznych.

Dzięki natychmiastowej akcji funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, w kilka dni po wypadku sprawców kradzieży złapano, znaczki oddano prawemu właścicielowi, a niefortun-

Ciekawe i pożyteczne

W dniu 24 maja br. w wypełnionej po brzegi sali teatralnej Domu Kultury odbyła się jeszcze jedna ciekawa i pożyteczna impreza: zgaduj-zgadula pt. „Czy znasz polską literaturę współczesną?”. Do konkursu stanęło 14 młodych miłośników literatury, którzy wykazali znakomite przygotowanie.

Odpowiadali oni na pytania związane z treścią powieści I. Newerly'ego, M. Moczara i R. Burzyńskiego.

W konkursie zwyciężył Józef Starzec — uczeń IV Liceum Ogólnokształcącego. Drugim był Julian Jankisz z Technikum Chemicznego, a trzecia nagroda przypadła w udziale Romanowi Zawada z Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W czasie konkursu finałowego wręczono dyplomy uznania wychowawcom z poszczególnych szkół.

Duże uznanie należy się wychowawcom z ZSP, którzy bardzo starannie przygotowywali młodzież do konkursu zorganizowanego przez Dom Kultury. W programie artystycznym wystąpił zespół „mocnego uderzenia”, który nie sprawił zawodu licznym widzom.

Nagrody rzeczowe i dyplomy uznania ufundowane przez radę zakładową wręczył zwycięzcom i uczestnikom konkursu — sekretarz Rady Zakładowej — Michał Szczerba.

Na marginesie tej jeszcze jednej udanej imprezy kulturalnej warto podkreślić wysiłek wszystkich organizatorów — zarówno z terenu szkół, jak i Domu Kultury.

Reszka



Dużymi oklaskami został przyjęty „krakowiak” — tańiec reprezentujący wybitnie region krakowski — w wykonaniu zespołu „Świerczkowiacy”.

Olbrzymi kombinat, jakim szesnastu lat temu stała się nasza zakłady, utrzymuje ożywione kontakty z zagranicą. Rzeczą zwyczajną jest gwar obcojęzyczny rozmów na budowach Tarnowa-II. Często, korzystna dla obu stron, jest wymiana fachowców — specjalistów rozmaitych dziedzin. Do dobrych tradycji zaliczyć należy również utrzymywanie z zaprzyjaźnionymi kombinatami kontaktów i wymiany zespołów artystycznych.

Po wizycie w Zakładach Chemicznych w Garaide (Jugosławia), w kombinacie chemicznym Leuna-Werke (NRD), przyszła kolej na naszych sąsiadów z południa. W pierw-

„Świerczkowiacy” w CSRS

Już w Cieszynie po przekroczeniu granicy przedstawiciele zakładów w Napajedla przywitani z gorąco i towarzyszyli do Lubaczowic — miejscowości, gdzie mieszkaliśmy. Przez cały czas pobytu opiekowali się zespołem troskliwie, starając się maksymalnie uatrakcyjnić pobyt.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili więc przede wszystkim kombinat chemiczny, który był naszym gospodarzem, zapoznając się z produkcją i warunkami pracy (o kombinacie chemicznym w Napajedla zamieścimy w następnym numerze obszerną informację pióra redaktora tygodnika „Wytężona praca” Wroclawskiego Przykazki z Napajedla). Już tam w halach fabrycznych nawiązywały się pierwsze znajomości i kontakty, które trwały przez cały czas pobytu w Czechosłowacji.

W innych dniach pobytu zwiedzaliśmy muzeum obuwnicze w jednym z największych na świecie zakładach obuwia (d. „Bata”) w Gottwal-

dzie zapoznając się z historią obuwia na świecie, słynną stadninę koni w Napajedla, gdzie byliśmy świadkami ciekawych i oryginalnych pokazów, zaproszeni zostaliśmy również na uroczyste przedstawienie opery w Gottwaldowie, zwiedzaliśmy warowny zamek z XV w. w Buchlowie — słowem dni wypełnione były po brzegi. Gdy dodam, że zespół oprócz tego trzaskotnie występował, w tym jeden raz na uroczystym przedstawieniu z okazji 20-lecia wyzwolenia Czechosłowacji, zawsze przyjmowany gorącymi oklaskami — widać jak atrakcyjne i pracowite były dni pobytu zespołu w Czechosłowacji.

Przedstawiciele organizacji politycznych i związkowych obu kombinatów chemicznych przeprowadzili rozmowy w celu wymiany doświadczeń i ustalenia dalszych form kontaktu między zakładami. Projektuje się m. in. nawiązanie kontaktów sportowych (jak stwierdziliśmy drużyny piłkarskie obu drużyn reprezen-

tują podobny poziom: FS Napajedla zajmuje trzecie miejsce w lidze okręgowej).

W spotkaniu uczestniczył m. in. dyrektor naczelny kombinatu w Napajedla tow. Cyryl Mika, przew. RZ, sekretarz KZ KPCz i inni. Z naszej strony w rozmowach brał udział: kierownik wycieczki — tow. M. Szczerba, sekretarz KZ PZPR — tow. Cz. Pasula, przew. ZZ ZMS A. Prosiowicz i inni.



Członkowie zespołu „Świerczkowiacy” zwiedzili wiele ciekawych obiektów i zabytków czeskich. Na zdjęciu: W czasie zwiedzania Zakładów Chemicznych „Fatra” w Napajedla.

Kometka

— gra dla wszystkich

Przy Zakładowym Ognisku TKKF istnieje masowa dyscyplina sportowa, która nazywa się kometką. Kometka (badminton) — to naprawdę wspaniała zabawa i prawdziwy sport. W wielu krajach stała się niezwykle popularną grą. Również w Polsce zyskuje coraz więcej zwolenników. Stąd też nasze ognisko postanowiło na stałe wprowadzić ją do programu imprez, w ramach sportowych imprez zakładowych.

W kometkę mogą grać ludzie młodzi i starsi, można w nią grać wszędzie, ze względu na bardzo tani sprzęt, małą przestrzeń do gry i nieskomplikowane przepisy. Kto raz zagrał przyjemności podbijania lotki — małej piłeczki z piórkami lub plastikowym koszykiem, szubując z fascynującym światem — ten staje się entuzjastą kometki.

Stąd też nasz apel do całej załogi Zakładów Azotowych, by nie wstydziła się wziąć do rąk rakiety i gremialnie wzięła udział w tej grze, która na pewno przyniesie sporo zadowolenia i dobrego samopoczucia.

RO

Zostań członkiem ZKS „Unia“

GDZIE

KIEDY

DYŻURY APTEK
od dnia 1 do 10 czerwca

W TARNOWIE — ŚWIERCZKOWIE

1 — 7 VI — Apteka Nr 137 — obok stacji kolejowej
7 — 10 VI — Apteka Nr 93 — osiedle przy Zakł. Azot.

W TARNOWIE

1 — 6 VI — Apteka Nr 136 ul. Targowa 7
7 — 10 VI — Apteka Nr 48 — ul. Lwowska 26

Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr wew.).
Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01.
Pogotowie MO Tarnów — Świerczków — 24-22 22-00 (nr wew.).
Zakładowa Straż Pożarna Tarnów — 888.
Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr wew.).
Pogotowie techniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr wew.).

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT“

1 — 3 VI — Wyrok na Vc — prod. jug.
4 — 6 VI — Czarny żwir — prod. NRF
8 — 10 VI — Rodzaj miłości — prod. ang.

„KRAKUS“

1 VI — Telefon towarzyski — prod. USA
2 — 4 VI — Sami zakochani — prod. w.-fr.
5 VI — Film studyjny
6 — 11 VI — Hamlet — prod. radz.

Wędkarze

w przeddzień „Dnia Chemika“

Wędkarze zrzeszeni w kołach PZW przy zakładach chemicznych woj. krakowskiego, w dniu 23 maja br. obchodzili swój wielki dzień — dzień zawodów o mistrzostwo okręgu, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Przem. Chem. Organizację imprezy powierzono „beniaminkowi” kół PZW kolegom zrzeszonym przy Niedomickich Zakładach Celulozy w Niedomicach, zaś współorganizatorem zawodów było koło PZW Tarnów — Azoty. Oto relacja jednego z uczestników:

...W niedzielę pięknie udekorowanymi ulicami osiedla przyfabrycznego w Niedomicach, już o godz. 6.30 przemaszerował z Domu Kultury NZC rzeskim krokiem długi, szereg wędkarzy na basen fabryczny.

Organizatorzy krzają się jak w ukropie, czyniąc ostatnie przygotowania do tej bardzo ważnej dla nas imprezy. Nastąpiło losowanie i zawodnicy udali się na stanowiska. Punktualnie o godz. 8, sygnałem klaskonu z 12 autobusów, rozpoczęło V wojewódzkie zawody wędkarskie Związku Zawodowego Chemików Okręgu Krakowskiego. Po chwili padają pierwsze zgłoszenia! Na razie sama drobniaka, płotki, ukleje, okonie. Necona ryba zaczyna podchodzić. Zaczyna się łowić i większe sztuki, już jest kilka świnek, kleni. Trafiają się i... leszcze. Między zawodnikami duże ożywienie. Każdy czeka na tę swoją... wymarzoną rybę.

Organizatorzy dobrze wywiązują się z obowiązków gospodarzy. Zmobilizowani do tej akcji harcerze z niedomickiej drużyny, wędrują od stanowiska do stanowiska z potężnym termosem, w którym znajduje się smakowita kiełbasa. Potem... piwko! Tak wędrując zbliżamy się do końca zawodów, do godz. 12. Sędziowie stanowiskowi udają się do wag. Na tzw. „klombie” czeka już orkiestra dęta NZC, witając pięknym marszem uczestników zawodów.

W głównej komisji sędziowskiej zasiadają kol. kol. Bujarowicz z ZChO, mgr Pachocha z Okręgu PZW-Kraków, Witkiewicz i Bober z ZA — Tarnów. Przystępują oni do możolnego liczenia, ważenia i punktowania. Na uczestników zawodów czeka smakowity bigos i parująca gorąca kiełbasa. Niestrudzeni gospodarze, a szczególnie przew. Rady Zakładowej NZC tow. Brase zaprasza uczestników zawodów na przygotowaną imprezę artystyczną.

Dom Kultury pełen ludzi. Na imprezie nie tylko wędkarze, lecz pracownicy gościnnego zakładu i duża ilość mieszkańców przyległych wsi. Rozpoczynają „Świerczkowi-

Zanurzamy n a wielki mecz

Spotkają się dwie „Unie“

W najbliższą niedzielę, 6 czerwca o godz. 18 na stadionie tarnowskiej „Unii” liczni kibice i sympatycy „czarnego sportu” będą świadkami atrakcyjnego spotkania o mistrzostwo II ligi, pomiędzy „Unią” Tarnów a aktualnie najlepszym zespołem II frontu — „Unią” Leszno.

W ostatnim okresie tarnowanie zostały poważnie wzmocnione przez Kwaśniewicza i Bogdanowicza, również pozostali zawodnicy wykazują wyraźną poprawę formy, czego najlepszym dowodem jest zwycięstwo odniesione w Pile, w meczu z tamtejszą „Polonią”. Natomiast przeciwnik tarnowian, reprezentuje niezwykle wyrównany zespół, który tak u siebie, jak i na wyjazdach wszystkim przeciwnikom nie daje prawie żadnych szans na zwycięstwo.

Jak będzie wobec tego w niedzielę na tarnowskim torze? W rozmowie z miejscowymi zawodnikami nie ciekawego na ten temat nie dowiedziałem się, ponieważ wszyscy są zdania, aby na temat tego meczu nie wypowiadać się, gdyż aż nadto dobrze znają umiejętności swego najbliższego przeciwnika i tym samym wolą nabrać wody w usta. Trener i zarazem kapitan drużyny Z. Pytko powiedział nam: — Do meczu z „Unią” Leszno przygotowujemy się niezwykle starannie. Zrobimy wszystko, by nie dać się „zjeść” przeciwnikowi. Cieszy mnie, że przyjdzie nam zmierzyć swe siły z najgroźniejszym przeciwnikiem na własnym torze i przed własną publicznością, która zawsze silnie nas dopingują, co z kolei zmusza nas do podwójnego wysiłku.

Jeżeli w tym meczu nie będzie nas prześladował pech, to nie będzie nieprzewidzianych defektów, zrobimy miły prezent naszej widowni.

W zespole gości zobaczymy takich asów jak: Zdzisława Walińskiego, Jana Kusiaka, Zbigniewa Jadera, Jerzego Kowalskiego, Zdzisława Dobrudzkiego, i wreszcie Kazimierza Bendkiego. Tarnowanie wystąpią w następującym składzie: Jan Kwaśniewicz, B. Bogdanowicz, J. Ptak, Z. Flegel, W. Kamiński, Z. Baran i Z. Pytko.

A więc warto przyjść na stadion Unii i podziwiać najlepszych żużlowców w ich bezpośrednim pojedynku. W razie zwycięstwa gospodarze dołączą do ścisłej czołówki, a przecież cały czas nam o to chodzi!

(ro)

Masowość — hasłem działaczy TKKF

W maju 1957 roku powołano do życia nową organizację wychowania fizycznego w mieście — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

W miesiąc później w Zakładach Azotowych powstało „Ognisko” TKKF przy Radzie Zakładowej. Młoda ta organizacja, zdobyła sobie sympatię załogi, jak również poparcie władz zakładowych. Nasze „Ognisko” w tym okresie rozwinęło szereg nowych akcji i imprez. Coraz skuteczniej realizowało swoje statutowe obowiązki, tj. tworzenie najdogodniejszych warunków do uprawiania sportu w formach rekreacyjnych dla dorosłych i młodzieży niezrzeszonej w klubach sportowych. W okresie ostatnich trzech lat rozwinęło szereg interesujących inicjatyw.

Wystarczy, że wspomnimy o propagowaniu indywidualnej rekreacji i sportu w gronie koleżanek i kolegów w zakładzie pracy, o zorganizowaniu szeregu zimowych i letnich sportów zakładowych.

Nasze „Ognisko” TKKF na odcinku umasowienia sportu ma wiele jeszcze braków w swej pracy, bowiem dla przykładu w naszych zakładowych ośrodkach wypoczynko-

wych nie organizuje się prawie żadnych imprez o charakterze sportowo-turystycznym, nie prowadzi się masowego nauczania pływania, jak również nie organizuje się imprez, które pozwoliłyby uczestnikom na zd bywanie „Odnaka Dwudziestolecia”.

Wiele do życzenia pozostawia odcinek organizacji niedzielnego wypoczynku dla naszej załogi, który praktycznie nie istnieje, a jeżeli są czynione w tym kierunku próby — to tylko z inicjatywy rad oddziałowych, na własną rękę i bez większego doświadczenia i programu zabezpieczenia imprezy.

Miejmy jednak nadzieję, że Uchwały IV Krajowego Zjazdu działaczy TKKF pozwolą miejscowym działaczom wypracować nowe formy pracy, które z kolei konsekwentnie wcielane będą w życie. Jak nas poinformowała Aleksandra Rzepka — sekretarz „Ogniska”, która brała udział w obradach Zjazdu, jeszcze w br. z inicjatywy miejscowych działaczy TKKF zorganizowane będą nowe i zarazem masowe imprezy sportowe i turystyczne. Obecnie w opracowywaniu znajduje się szczegółowy plan działania.

My czekamy na efekty!

Roman Osuch

ROZRYWKI umysłowe

KRYŻÓWKI

PIONOWO: 1) twardy, przeźroczysty, podobny do bursztynu, 2) stan chorego poprzedzający śmierć, 3) bon, 4) kwiat pokojowy, 5) narta, 6) popularny taniec paryski, 7) stan pogotowia obserwacyjnego, alarm, 8) środek opatrunkowy, 9) poeta węgierski (1817—1882), 13) największa wyspa w grupie wysp sundańskich, 16) imię żeńskie, 20) stopień, szarża, 21) ulomny człowiek, 22) szybki, smukły żaglowiec, 23) miasto w Rosyjskiej FSRR, 24) działacz węgierskiego ruchu robotniczego ur. 1912, 25) miasto w pld. Turcji, 26) śpiewy ptaków, 28) układ figury, 30) minerał, 32) pierwiastek chem. o liczbie atomowej 81 (wspak).

POZIOMO: 1) niezbyt nosa, 5) rzeka w Polsce, 10) pies myśliwski, 11) wielkość podana przez jedną liczbę, 12) dar wymowy, 14) imię żeńskie, 15) list bez podpisu, 17) żuraw portowy, 18) ry-

ba, 19) rewolucjonista francuski, 21) święta księga muz. 24) imię znanej piosenkarki polskiej, 25) niski głos kobiecy, 27) szlachetny minerał, 29) miasto w pld. Maroku, 31) wzór, 33) uczeń pierwszych chrześcijan, 34) gatunek z rodziny psów, 35) rzeka w ZSRR (wspak), 36) miara drogich kamieni, 37) nie nowe.

Rozwiązania krzyżówek prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 10 czerwca 1965 r.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówek rozlosujemy nagrodę w postaci parasola.

ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI Z NUMERU 10/41

POZIOMO: 1) Unia, 5) Zupa, 8) Wana, 10) Jola, 11) Aniza, 12) Elert, 14) Rota, 15) Złewka, 16) Narogi, 18) Ps, 19) Erato, 23) Agapant, 26) Cerata, 29) Efor, 30) Amado, 31) Trema, 32) Agar, 33) Saran, 34) Gnom, 35) Ruta.

PIONOWO: 1) Gwar, 2) Unita, 3) Nazare, 4) Ida, 5) Zole, 6) Ulewa, 7) Park, 9) Anons, 10) Jelita, 13) Tag, 15) Zgaga, 17) Orator, 20) Operat, 21) Gnom, 22) Arago, 24) Afera, 25) Trans, 27) Emon, 28) Adam, 31) Tsu.

W wyniku losowania nagrodę za trafne rozwiązanie krzyżówki w postaci kompletu do pisania otrzymuje Tadeusz Matyjewicz — Tarnów — Krzyska 34.

Nasz komentarz sportowy

W III lidze wszystko już wyjaśnione!

Tak jak było do przewidzenia, Hutnik — Nowa Huta zdobył mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej na rok 1965 i jednocześnie uprawnienie reprezentowania barw okręgu w zawodach eliminacyjnych o wejście do II ligi.

Tarnowanie w końcowym rozrachunku zdobyło „brązowy medal”, czyli uplasowało się na trzecim miejscu w tabeli. Znacząco dobrze umiejętności i możliwości piłkarzy Unii — lokata ta nie zadowala nas. Mamy nadzieję, że kierownictwo sekcji piłkarskiej dokładnie przeanalizuje całoroczny wkład pracy swoich pupili i wyciągnie dla siebie na przyszłość pożyteczne wnioski.

Nasz — jedyny już teraz — reprezentant Tarnowa w III lidze, po niemal całkowitym odmłodzeniu składu, zdolny będzie nadal ubiegać się o miano najlepszej drużyny w krakowskiej lidze okręgowej pod warunkiem, że w zespole nastąpią dalsze zmiany personalne. Nasz zespół (co stwierdzamy z prawdziwym zadowoleniem) jest młody, ambitny, jedynie nie zna dostatecznie tajemnic nowoczesnego futbolu i stąd też zachodzi chyba konieczność ukierunkowania pracy wychowawczej.

Za obecny stan rzeczy w żadnym wypadku nie można mieć pretensji do trenera.

A. Barwińskiego. On sam pierwszy dostrzegł przecież potrzebę odmłodzenia zespołu i robił to nawet kosztem odsunięcia od gry rutynowanych, ale starszych już piłkarzy, potrafił scementować drużynę, która w rezultacie nie jest gorsza od poprzedniej. Do aktualnie zaangażowanych trenerów potrzebny jest jednak trener koordynator, którego — sądząc najlepiej szukać wśród byłych reprezentantów Polski, grających poprzednio w klubach śląskich. Ci ludzie umieją wprowadzić nowoczesny system gry, który w dzisiejszym układzie sił zapewni powodzenie.

W nowym sezonie piłkarskim 1965-66 nie zobaczymy już Biezanowianki, rezerwy Cracovii i Górnik z Brzeszc. Tej ostatniej zwłaszcza drużyny jest nam żal, ponieważ na pewno nie należała do najslabszych, prześladowała ją jednak prawdziwy pech. Stąd wniosek, że obok umiejętności trzeba mieć trochę przyszlusowanego szczęścia.

Interesuje nas również i to, która z drużyn A-klasowych zajmie miejsce zdegradowanych. Może akurat któraś z Tarnowa: Tarnovia albo Metal? Na razie tym drużynom niespecjalnie się wiedzie, mimo że szanse na awans w dalszym ciągu istnieją.

ROMAN OSUCH

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10				11				
12			13		14			
15				16		17		
18				19		20		
			21				22	
23		24				25		26
27	28			29		30		
31			32		33			
34					35			
36					37			

TARNOWSKI AZOTY

dekadowka
ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej i p. tel. 25-52, 25-55.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne.
Numer oddano do druku 25 maja 1965 r.
Druk: Rzesz. Zakł. Graf A-1-859